

Sygn. akt I ACa 844/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko M. J.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt I C 179/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 844/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo J. G. przeciwko M. J. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powódkę własność darowanej nieruchomości, położonej w C. przy ul. (...) J. 11 i nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej.

Sąd ten ustalił, że powódka była drugą żoną J. M., dziadka pozwanej M. J.. Powódka traktowała pozwaną jak wnuczkę, a więzi między nią a pozwaną pozostawały silne także po śmierci J. M., który zmarł w (...) roku. J. G. od śmierci męża zamieszkiwała samotnie, jednakże odwiedzali ją rodzice pozwanej J. i K. J., pozwana, znajomi i sąsiedzi. W dniu

7 stycznia 2009r. powódka darowała pozwanej (określonej w akcie notarialnym jako „wnuczka”) prawo własności nieruchomości położonej w C., przy ul. (...). J. 11, o powierzchni 0,0694 ha, dla której Sąd Rejonowy w Częstochowie prowadzi księgę wieczystej KW Nr (...). Pozwana ustanowiła na rzecz powódki służebność mieszkania w jednej izbie budynku znajdującego się na tejże nieruchomości wraz z prawem korzystania ze wszelkich pomieszczeń i urządzeń służących do wspólnego użytku mieszkańców domu i zabudowań.

Po zawarciu umowy pozwana nie zamieszkała w darowanej jej nieruchomości, gdyż pracowała na Śląsku, jednakże odwiedzała powódkę w każdy weekend, pomagając jej wówczas w drobnych pracach. Wizyty powódce składali również rodzice pozwanej – J. i K. J., czyniąc dla niej zakupy oraz w razie potrzeby służąc pomocą. Powódka utrzymywała kontakt telefoniczny z rodziną J., spędzała z nimi wspólnie święta, nie miała pretensji o to, że pozwana nie zamieszkała wspólnie z nią w darowanym domu. Pozwana regulowała za powódkę rachunki za gaz, prąd, wywóz nieczystości. Rodzina J. do roku 2011 interesowała się stanem zdrowia powódki, matka pozwanej kontaktowała się z lekarzami, a w czasie pobytu powódki w szpitalu była wskazywana jako jej opiekun.

W 2012 roku doszło do zintensyfikowania kontaktów powódki z członkami jej rodziny zamieszkałymi poza C., a zwłaszcza z wnukiem jednej z siostr powódki – R. K.. Od tego czasu powódka zaczęła przejawiać mniej pozytywne nastawienie do rodziny J., stosunki pomiędzy nimi zaczęły się pogarszać. We wrześniu 2012r. w trakcie jednej z wizyt pozwanej i jej rodziców u powódki doszło do sprzeczki pomiędzy stronami, na temat sposobu wytarcia podłogi, podczas której pozwana podnosząc głos powiedziała, że zrobi to po swojemu, czym mocno zdenerwowała powódkę. J. G. zaczęła skarżyć się na rodzinę J. niektórym znajomym i sąsiadom.

Powódka jeszcze do listopada 2012 roku miała kontakt (także telefoniczny) z rodziną J., a pod koniec listopada nie wpuściła ich już do domu. Nie spędziła również z rodziną J. Świąt Bożego Narodzenia w grudniu 2012r. Od stycznia 2013 roku zarówno pozwana jak i jej rodzice przestali odwiedzać J. G., gdyż ta nie wyrażała na to zgody, zaś ostatnia próba odwiedzin, podjęta przez K. J., spotkała się ze sprzeciwem powódki jak i obecnego wówczas u niej R. K..

W dniu 14 stycznia 2013 roku R. K. skierował do pozwanej pismo, w którym poinformował ją, że J. G. zmieniła swoją decyzję co do darowizny domu przy ul. (...) w C. z uwagi na brak opieki. Wezwał pozwaną do załatwienia sprawy w sposób polubowny i przywrócenia J. G. jej własności, bowiem w przeciwnym razie Urząd Skarbowy w C. zostanie powiadomiony o tym, że akt notarialny darowizny zawiera nieprawdziwą informację, iż jest ona wnuczką J. G., co spowodowało możliwość uchylecia się od zapłaty należnego podatku od darowizny.

W dniu 7 lutego 2013 roku J. G. złożyła pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny jako przyczynę wskazując rażąca niewdzięczność M. J..

W powyższych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powódki jest bezzasadne. Wskazując na przepis art. 898 § 1 k.c., a nadto przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdził, że pojęcie rażącej niewdzięczności odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze. Wyłączone są zatem krzywdy wyrządzone darczyńcy w sposób niezamierzony przez czyny popełnione w uniesieniu bądź rozdrażnieniu np. spowodowanym zachowaniem się lub działaniem darczyńcy. Same zewnętrzne przejawy zachowania obdarowanego nie są wystarczającą podstawą do ustalenia przesłanki rażącej niewdzięczności. Istotne w każdym wypadku są motywy i intencja postępowania obdarowanego. Nie mogą być uznane za rażąca niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Za rażąca niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Przy zaistniałych między stronami nieporozumieniach nie bez znaczenia dla oceny i kwalifikacji zachowania się obdarowanego są więc motywy jego postępowania.

Podniósł Sąd Okręgowy, że brak jest podstaw do przypisania pozwanej jakiegokolwiek niewdzięczności względem powódki, a tym bardziej rażącej. Zarówno przed, jak i po zawarciu umowy darowizny, pozwana traktowała powódkę jak własną babcie i darzyła ją szacunkiem. Więzy łączące powódkę z pozwaną, mimo że faktycznie nie wynikały z pokrewieństwa, odpowiadały relacjom łączącym biologicznych krewnych (babcie i wnuczkę). Pozwana interesowała

się losem powódki, odwiedzała ją każdorazowo, gdy była w C.. Nie bez znaczenia jest nadto fakt, że powódką opiekowali się także rodzice pozwanej – J. i K. J., traktując to nie tylko jako swój obowiązek, lecz jako potrzebę. Nie można pozwanej uczynić zarzutu z tego, że po dokonaniu darowizny nie zamieszkała wspólnie z powódką, albowiem J. G. znała sytuację zawodową pozwanej i wiedziała, że nie ma ona możliwości zamieszkania na stałe w C.. Powódka, mimo zaawansowanego wieku, była osobą sprawną i nie chcąc nikogo nadmiernie obciążać, korzystała w sprawach codziennych z pomocy i drobnych przysług wielu osób. Nie zwracała się też do pozwanej, ani jej rodziców, o zwiększenie zakresu udzielanej jej pomocy.

Wskazując na pogląd przyjęty w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji uznał, że sytuacja powódki świadczy o niespełnieniu wymagania kwalifikowanej wadliwości zachowania pozwanej w aspekcie przedmiotowym. Zachowanie takie musiałyby być bowiem „wysoco niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę”. Za zachowanie wysoco niewłaściwe należałoby uznać natomiast takie zachowanie pozwanej, które w powszechnym odczuciu budziłoby sprzeciw lub co najmniej stanowczą dezaprobatę. Ustalony w sprawie stan faktyczny takich odczuć nie wywołuje. Jeśli chodzi natomiast o subiektywne poczucie krzywdy, to stan ten był spowodowany wyłącznie przez powódkę i ewentualnie jej nowe otoczenie. Powódka nie wyrażała już bowiem chęci na dalsze kontakty z pozwaną i jej rodzicami.

Stwierdził także Sąd, że podnoszona przez powódkę, jako główna przyczyna odwołania darowizny, sprzeczka między stronami we wrześniu 2012 roku, nie wykracza poza ramy zwykłego konfliktu rodzinnego, dotyczącego błażej sprawy, co nie wiązało się ze złymi intencjami w odniesieniu do osoby powódki, a jedynie stanowiło sprzeciwienie się próbie narzucenia działania, które w ocenie pozwanej było nieuzasadnione. Przepis art. 898 § 1 k.c. nie daje podstaw do oczekiwania od strony obdarowanej nieustannej uległości wobec darczyńcy i przyznawania mu racji w każdej sprawie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie sposób również uczynić pozwanej zarzutu rażącej niewdzięczności względem powódki w aspekcie podmiotowym. M. J. w okresie od dokonania darowizny nie podejmowała względem powódki jakichkolwiek działań w nieprzyjaznym zamiarze.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił powództwo i na wniosek pozwanej nie obciążył powódki kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka J. G..

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to art. 231 k.p.c. przez zaniechanie ustalenia, że pozwana nie opiekowała się powódką w chorobie w lutym 2012r., art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a nadto sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 898 § 1 k.c. pomimo, że rodzaj, intensywność, czas trwania oraz konsekwencje działań i zaniechań po stronie pozwanej stanowią subiektywnie i obiektywnie przejawy rażącej niewdzięczności względem powódki.

W oparciu o powołane podstawy powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanej kosztami postępowania za obie instancje bądź uchylecia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny przedstawionego przez strony materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego. Zarzuty apelującej sprowadzają się do kwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów przysługującej z mocy art. 233 k.p.c. Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu, błędów logicznych bądź też niezgodności z doświadczeniem życiowym.

Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji jako swoje.

Zgodnie z przyjętą i utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów jest uzasadniony jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że ocena ta, w świetle dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., dokonana została w sposób rażąco wadliwy albo oczywiście błędny. Postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się do zaprezentowania odmiennej oceny dowodów niż dokonane przez Sąd pierwszej instancji (podsumowanie tego stanowiska zawarte zostało w orzeczeniu SN z 14.01.2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000r., nr 7-8, poz. 139).

Nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy twierdzenie autorki apelacji jakoby pozwana i jej rodzice zaniebdywali powódkę, nie interesowali się jej stanem zdrowia czy też nie pomagali w czynnościach życia codziennego. Przeczą temu nie tylko zeznania pozwanej M. J. (k. 373 – 377), nagranie z rozprawy z 24 kwietnia 2014r., k. – 425), jej rodziców J. J. (4) (k. 206 – 212) i K. J. (k. 212 – 215), znajomych rodziców A. P. (1) (k. 215 – 216) i Z. P. (k. 216 – 217, nagranie z rozprawy z 10 grudnia 2013r., k. – 425), żony bratanka powódki T. K. (k. 313 – 315, nagranie z rozprawy z 4 marca 2014r., k. – 425) lecz także częściowo świadków wskazanych w apelacji.

Okoliczność, że świadek Z. M., sąsiad powódki, od dwóch lat, raz w tygodniu robi jej zakupy i opłaca rachunki nie wskazuje na zaniebdywanie pozwanej bowiem to powódka odmówiła pomocy świadczonej jej wcześniej przez pozwaną i jej rodziców, zapewniając sobie równocześnie pomoc sąsiadów. Z zeznań tego świadka wynika, że powódka dopiero ponad pół roku temu – czyli na początku 2013r. – powiedziała „wszystko było dobrze, a jak im przepisała dom, to zaczęli jej dokuczać” (k. 178 – 179, nagranie z rozprawy z 17 października 2013r., k. – 425). Gdyby rzeczywiście pozwana i jej rodzice zaczęli dokuczać powódce po sporządzeniu umowy darowizny, co nastąpiło w dniu 7 stycznia 2009r. (k. 7 – 8), to wówczas nie zwlekałaby z powiadomieniem o tym osób bliskich, w tym świadka Z. M., A. P. (2), I. M. i złożyłaby oświadczenie o odwołaniu darowizny. Świadek I. M. zeznał wprawdzie, że powódka „już od momentu zapisu” żaliła się, że nie ma pomocy ze strony pozwanej lecz o sporządzeniu umowy darowizny dowiedział się dopiero po złożeniu pozwu do Sądu (k. – 183, nagranie z rozprawy z 17 października 2013r., k. – 425). Nie zasługują w związku z tym również na wiarę zeznania świadka I. M. jakoby pozwana nie pomagała jej, nie udzielała wsparcia lekarskiego w wyniku czego powódka zmuszona była zwrócić się o pomoc do znajomych w C. i do rodziny w S..

Ze znajdującej się w aktach dokumentacji medycznej powódki wynika, że trzykrotnie hospitalizowana była w latach 2009 – 2012 w Miejskim Szpitalu (...) w C. i każdorazowo wskazywała jako swojego opiekuna „córkę J. J. (4)” (k. 291, 295, 300). Okoliczność, że pozwana nie sprawowała tej opieki bezpośrednio pozostaje bez znaczenia skoro robiła to w jej imieniu matka, którą powódka określała w tym czasie mianem „córki”.

Znajdujące się w aktach sprawy dowody przelewów bankowych z tytułu zobowiązań powódki za okres 2009 – 2011r., a to opłat za telefon, wywóz nieczystości, energię elektryczną, gaz także wskazują, że do czasu, gdy powódka powierzyła te płatności sąsiadom, zajmowała się nimi pozwana (k. – 69 i nast.). Pozwana jeszcze w 2013r. uiściła należność za wywóz nieczystości (k. – 72, 74), za gaz (k. – 86), a w roku 2012 za telefon (k. 71, 76 – 78), wywóz nieczystości (k. – 73) i za gaz (k. 87 – 90).

Wbrew odmiennym wywodom apelacji, na wiarę nie zasługują zeznania świadka R. K. (k. 187 – 190, nagranie z rozprawy z 17 października 2013r., k. – 425), który jako wnuk siostry powódki nawiązał z nią bliski kontakt dopiero na początku 2012r. Z jego zeznań wynika, że nie znał relacji pomiędzy powódką a pozwaną, co wskazuje na brak wcześniejszego zainteresowania cicią, która dotychczas nazywała pozwaną swoją wnuczką. Zeznając o braku opieki nad powódką na początku 2012r. nie wiedział, że w dniach od 4 do 14 lutego 2012r. przebywała ona w szpitalu z powodu choroby niedokrwiennej serca, nadciśnienia tętniczego i in., a opiekę nad nią sprawowała wówczas matka pozwanej (k. – 310). Treść pisma z dnia 14 stycznia 2013r., które wysłał do pozwanej (k. – 64) wskazuje zaś na jego zaangażowanie w sprawie, brak obiektywizmu, a jednocześnie wywieranie presji na pozwaną w postaci groźby zawiadomienia urzędu skarbowego w przypadku braku zgody na zwrot nieruchomości. Pismo to nie stanowi przejawu troski o brak opieki i stan zdrowia powódki, nie zobowiązuje bowiem pozwanej do zainteresowania się jej losem, zawiera natomiast żądanie zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Podnoszone w tym kontekście argumenty apelacji jakoby pozwana

od momentu darowizny mijają się z prawdą, podając że jest wnuczką powódki, są chybione. Skarżąca traktowała wszak pozwaną, która była wnuczką jej zmarłego męża, jak własną wnuczkę, co sama potwierdziła w tymże akcie notarialnym. Podobny stosunek miała do matki pozwanej, którą określała mianem córki (przywołana wcześniej dokumentacja medyczna ze Szpitala), a J. J. (4) zwracała się do niej „mamusiu”. Zarówno powódka jak i pozwana miały świadomość, że nie łączy je stosunek pokrewieństwa lecz powinowactwo, a okoliczność, że powódka nie jest osobą młodą i wykształconą – w przeciwieństwie do pozwanej – nie rzutowała na jej możliwość prawidłowej oceny tego stosunku prawnorodzinnego.

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że incydent z września 2012r. w czasie którego doszło do nieporozumienia pomiędzy stronami co do sposobu umycia podłogi nie może stanowić podstawy do odwołania darowizny. Zauważyć przy tym trzeba, że do tego nieporozumienia doszło gdy pozwana – która jak twierdzi powódka w niczym jej nie pomagała – wraz z ojcem przyniosła powódce ziemniaki i przystąpiła do umycia zabrudzonej podłogi.

Zarówno pozwana jak i jej rodzice, mimo widocznej ze strony powódki od 2012r. niechęci, usiłowali nawiązać z nią kontakt, o czym świadczą m.in. dołączone do akt sprawy bilingi rozmów telefonicznych (k.- 228 i nast.) lecz powódka dążyła do zerwania łączących ich więzi. W 2012r. odmówiła także spędzania z nimi świąt Bożego Narodzenia, pomimo że wcześniej wszystkie święta spędzali razem.

Okoliczność, że pozwana po sporządzeniu umowy darowizny nie zamieszkała wraz z powódką nie może również być uznana za przejaw rażącej niewdzięczności skoro wcześniej, z uwagi na pracę zawodową, nie mieszkała w C. i nie zobowiązała się do zamieszkania z powódką, a zarzut ten powódka podniosła dopiero w toku procesu.

Dlatego też niesłusznie upatruje apelacja naruszenia prawa materialnego pod podstawą art. 898 § 1 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że nie zachodzą przesłanki do uwzględnienia powództwa opartego na tej podstawie.

Na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w oparciu o utrwalony w judykaturze pogląd, że za rażącą niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Nie chodzi bowiem o zwykłe konflikty, lecz rozmyślane działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów.

Pozwana nie dopuściła się żadnych działań w wyniku których powódka mogłaby doznać krzywdy. Zerwanie kontaktów w okresie poprzedzającym odwołanie darowizny spowodowane zostało przez powódkę, co nie może obciążać pozwanej. Trafnie także przyjął Sąd pierwszej instancji, że sprzeczka z 2012r. miała charakter incydentalny, była krótkotrwała i dotyczyła błahej sprawy, a pozwana jako obdarowana nie była obowiązana do nieustannej uległości wobec powódki i przyznawania jej racji w każdej sprawie.

Nie może zatem – w świetle zasady swobodnej oceny dowodów – odnieść skutku dokonana według własnego przekonania skarżącej krytyczna analiza oceny materiału dowodowego. Ocenie tej nie można bowiem zarzucić dowolności, czy też niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego.

Wobec tego apelacja nie powołuje żadnych argumentów, które skutecznie podważyłyby trafność stanowiska Sądu pierwszej instancji, że brak jest podstaw do przyjęcia by pozwana jako obdarowana dopuściła się w stosunku do powódki – darczyńcy rażącej niewdzięczności.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna z mocy art. 385 k.p.c. została oddalona.

Wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego podlegał uwzględnieniu na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., zwłaszcza że nie domagała się ona ich przyznania przed Sądem pierwszej instancji.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej znajduje oparcie w § 6 pkt. 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

Tak też orzekł Sąd Apelacyjny w sentencji.